

Sygn. akt II Ca 218/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Piotrowska
Sędziowie:	SO Sylwia Kornatowicz (sprawozdawca) SO Robert Figurski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie

z dnia 6 grudnia 2012 roku

sygn. akt I C 498/11

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

- 1. w punktach I i III o tyle, że odsetki ustawowe od kwoty 29.500 zł zasądza od 6 grudnia 2012 r., w miejsce daty uprawomocnienia się wyroku,**
- 2. w punkcie IV o tyle, że kwotę należną od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania określa na 3.243,60 zł, w miejsce 2.804,31 zł;**

### **II. oddala dalej idącą apelację;**

**III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 218/13**

# UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lubinie wyrokiem z dnia 6.12.2012 r. w sprawie sygn. akt I C 498/11 zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda M. S. zadośćuczynienie w kwocie 36.500 zł z ustawowymi odsetkami: od 7.000 zł począwszy od 13.01.2011 r., a od 29.500 zł od dnia prawomocności wyroku (punkt I).

Sąd ustalił, że powód został w dniu 30.03.2010 r. poszkodowany, jako pasażer pojazdu mechanicznego typu quad marki H., w wypadku drogowym spowodowanym przez prowadzącego ten pojazd M. W.. W dacie zdarzenia pojazd korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej na mocy umowy zawartej ze stroną pozwaną przez właściciela pojazdu. W wyniku wypadku powód doznał szeregu obrażeń ciała, a to urazu ortopedycznego, neurologicznego, laryngologicznego i psychicznego, których łączny rozmiar, wyliczony przez biegłych sądowych odpowiednich specjalności, wyniósł 36 %. Biorąc pod uwagę tę okoliczność oraz sytuację życiową liczącego obecnie 23 lata M. S. – który przed wypadkiem był w pełni zdrowy i aktywny fizycznie, obecnie uczy się w systemie wieczorowym i nie ma żadnych dochodów – Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem w świetle art.441§1 i 445§1 k.c. będzie kwota 55.000 zł, przy żądaniu powoda 57.500 zł. Jednocześnie Sąd ocenił, że M. S. przyczynił się do powstania szkody w 20%, mianowicie w ten sposób, że zdecydował się na jazdę quadem, mając świadomość braku uprawnień i tym samym niezbędnych umiejętności kierującego kolegą M. W., a nadto będąc samemu w stanie nietrzeźwości, po spożyciu około litra piwa, co ograniczało powodowi zdolność szybkiego i rozsądnego reagowania na sytuacje zagrożenia. Dodatkowo uwzględnił Sąd fakt, że w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.500 zł, o którą pomniejszył Sąd zasądzone – i obniżone wskutek przyczynienia – świadczenie. Ponieważ w pozwie żądał M. S. kwoty 7.000 zł, a dalsza część roszczenia wynikała z rozszerzenia powództwa, to różnicował Sąd Rejonowy należne odsetki, wskazując, iż rzeczywisty rozmiar krzywdy i zasadność rozszerzonej części roszczenia ujawniły się dopiero podczas procesu (art.481 k.c.).

Zgodnie z żądaniem pozwu Sąd Rejonowy ustalił odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30.03.2010 r. – w zakresie następstw na zdrowiu psychicznym. Sąd powołał tu wydane w sprawie opinie biegłych, z których jedynie psycholog wskazał na niepomysłne rokowania, natomiast ortopeda, laryngolog i neurolog stwierdzili, że stan zdrowia powoda nie pogorszy się (punkt II wyroku – art.189 k.p.c.).

Dalej idące powództwo – o zadośćuczynienie do kwoty 50.000 zł z odsetkami od 13.01.2011 r. dla całego roszczenia i o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za inne skutki wypadku – Sąd Rejonowy oddalił jako niezasadne (punkt III).

W punkcie IV wyroku dokonał Sąd stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu między stronami, stosownie do zakresu uwzględnionego i oddalonego powództwa. Spośród kosztów zgłoszonych przez powoda nie uznał Sąd m.in. kosztów dojazdu na rozprawy pełnomocnika z W. w wysokości 601,77 zł, gdyż jedynie decyzją powoda był wybór adwokata spoza siedziby Sądu oraz spoza miejsca zamieszkania strony. Zdaniem Sądu Rejonowego taki koszt nie służył celowej obronie i ochronie praw w procesie (art. 98§1 k.p.c.).

Powód złożył apelację od wyroku w części oddalającej powództwo oraz co do kosztów procesu. Zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego: 1/ art.445§1 k.c. poprzez uznanie zasądzonego zadośćuczynienia za odpowiednie; 2/ art.45 ust.2 pkt 2 ustawy z 20.06.1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2005, nr 108, poz.908) przez nieprawidłowe uznanie zakazu przewożenia pojazdem mechanicznym osób nietrzeźwych i w konsekwencji niesłuszne przyjęcie przyczynienia powoda; 3/ art.14 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art.817§1 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie daty wymagalności zasądzonego roszczenia; 4/ art.233§1 k.p.c. przez niewłaściwe uznanie, że powód zdawał sobie sprawę z braku uprawnień i umiejętności kierującego quadem; 5/ art.189 k.p.c. przez błędne, w świetle wydanych w sprawie opinii biegłych, stwierdzenie braku po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za inne niż psychiczne skutki wypadku. Skarżący podniósł, iż w okolicznościach tej sprawy należne mu zadośćuczynienie powinno wynieść łącznie 62.500 zł i nie ma podstaw do pomniejszania go o przyczynienie, które po stronie powoda nie wystąpiło. M. S. wskazał, że nie

wiedział o braku uprawnień kolegi kierującego quadem i złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie na tę okoliczność M. W. w postępowaniu apelacyjnym. Co do odsetek powód podniósł, że należne one są od całego świadczenia od daty wskazanej w pozwie, gdyż wystąpienie na drogę sądową jest wynikiem nierzetelnego prowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego. Skarżący zakwestionował orzeczenie o kosztach procesu w części, w jakiej Sąd Rejonowy nie uwzględnił jako celowych wydatków pełnomocnika powoda na dojazdy do siedziby sądu z kancelarii we W..

W oparciu po takie zarzuty i argumenty M. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dalszej kwoty 13.500 zł z ustawowymi odsetkami od 13.01.2011 r.; zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanej kwoty 29.500 zł, począwszy od 13.01.2011 r.; ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za wszystkie skutki wypadku z dnia 30.03.2010 r.; zasądzenie na rzecz powoda zwrotu wszystkich poniesionych kosztów według przedłożonego w pierwszej instancji spisu.

**Sąd Okręgowy, przyjmując za własne prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji, zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona w nieznaczącej części.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie naruszył art.445 k.c. i prawidłowo określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. M. S. domagał się w postępowaniu sądowym – po rozszerzeniu powództwa – kwoty 50.000 zł, oprócz wypłaconej mu wcześniej przez ubezpieczyciela sumy 7.500 zł. Prawidłowo zatem wskazał Sąd I instancji, że powód, kwestionując swoje przyczynienie, określa żądane zadośćuczynienie na poziomie 57.500 zł. Wskazanie w apelacji kwoty 62.500 zł jest zatem wyjściem ponad żądanie i w myśl art.383 k.p.c. nie podlega uwzględnieniu jako niedopuszczalne. Sąd Rejonowy, uznając za zasadne zadośćuczynienie w wysokości 55.000 zł, niemal w całości zgodził się z żądaniem powoda, określonym w sumie na kwotę tylko o 2.500 zł wyższą. Niewątpliwie więc zadośćuczynienie przyjęte przez Sąd I instancji jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art.445§1 k.c., uwzględniającą w szczególności charakter i rozmiar doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, określonego na 36 %.

Obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia wynika ze spornego w niniejszej sprawie przyczynienia powoda do powstania szkody. Sąd Okręgowy w całości aprobuje stanowisko wyrażone w tej mierze przez Sąd Rejonowy jako odpowiadające prawu oraz ustalonym okolicznościom sprawy. Z uwagi na wieloletnią znajomość powoda z M. W. wiarygodne jest ustalenie, że wiedział on o braku uprawnień kolegi do kierowania pojazdami mechanicznymi. Przyjmując jednak, jak twierdzi powód, iż nie miał on takiej wiedzy, to równocześnie należy uznać, że M. S., wsiadając z kolegą na quada, nie miał powodu zakładać, że M. W. ma wymagane uprawnienia i umiejętności – skoro, jak podnosi apelacja, nie byli bliskimi kolegami i nie mieli na swój temat szczegółowej wiedzy. Powód nie twierdził w procesie, by pytał M. W. o uprawnienia, a zatem decydując się na jazdę kierowanym przez niego pojazdem wziął na siebie ryzyko braku potrzebnych kierowcy uprawnień – i na tym polega przyczynienie się powoda do wynikłej z wypadku szkody. Wina skarżącego ma postać niedbalstwa, czyli niedołożenia należytej staranności i pozostaje ze szkodą w adekwatnym związku przyczynowym, albowiem brak uprawnień i umiejętności M. W. wyrządził powodowi szkodę, powód zaś nie zadbał o sprawdzenie, czy kierujący pojazdem takie uprawnienia posiada i w tych warunkach jechał z nim pojazdem mechanicznym. W takim stanie rzeczy zbędne było ponowne przesłuchanie w charakterze świadka M. W., gdyż nawet ustalenie, że powód nie wiedział o braku jego uprawnień nie wyłącza rozważanego wyżej przyczynienia się skarżącego do szkody (art.361§1 k.c. i art.362 k.c.). Elementem tego przyczynienia był również stan nietrzeźwości powoda, co nie ma związku z wskazywanym w apelacji zakazem czy też brakiem zakazu przewożenia quadem osób nietrzeźwych. Dla oceny postawy powoda jako poszkodowanego znaczenie ma nie to, czy mógł on w stanie nietrzeźwości jechać tego rodzaju pojazdem jako pasażer, lecz istotny jest fakt, że będąc w takim stanie zdecydował się na jazdę, co zawsze obarczone jest ryzykiem z racji „odkrytego” charakteru quada i powszechnie wiadomego negatywnego wpływu alkoholu na sprawność i szybkość reakcji człowieka w różnych sytuacjach, zwłaszcza groźnych. Sąd Rejonowy słusznie ocenił zachowanie powoda i łącząc jego nietrzeźwość oraz wiedzę (czy też jej brak) o umiejętnościach kierowcy rozsądnie oszacował przyczynienie skarżącego do szkody na poziomie 20%, a nie np. 50%,

wskazywanych przez stronę pozwaną. Skoro zaś należne powodowi zadośćuczynienie winno wynieść w całości 55.000 zł, a uprawniony on jest otrzymać 80%, to przypada na jego rzecz 44.000 zł, czyli po odjęciu kwoty już wypłaconej pozostaje do zasądzenia 36.500 zł, zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego.

Co do zasady słusznie uczynił Sąd I instancji, różnicując wymagalność poszczególnych części zadośćuczynienia i tym samym zasądzone odsetki. W momencie wytoczenia powództwa stwierdzony u poszkodowanego uszczerbek na zdrowiu wynosił 11%, co powód potwierdził w pozwie. Zgodzić się zatem należy ze poglądem Sądu Rejonowego, że ostateczny i rzeczywisty rozmiar szkody można było określić dopiero w trakcie procesu, kiedy to M. S. rozszerzył powództwo ponad kwotę 7.000 zł. Rozszerzenie to nastąpiło 22.11.2012 r. i z upływem 14 dni, o jakich mowa w art.817§2k.c. i art.14 ust.2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych roszczenie w tej części stało się w okolicznościach niniejszej sprawy wymagalne. W świetle wskazanych przepisów prawa przyjęty przez Sąd Rejonowy moment uprawomocnienia się wyroku nie jest uzasadniony, właściwa będzie natomiast data jego wydania, już bowiem wtedy świadczenie w tej wysokości było powodowi należne, a strona pozwana знаła taki zakres roszczenia. Dlatego w tej części apelacja powoda została uwzględniona.

Prawidłowe jest rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie przyjęcia odpowiedzialności na przyszłość. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd nie stwierdził po stronie powoda braku interesu prawnego w ustaleniu takiej odpowiedzialności, lecz uznał brak ku temu podstaw faktycznych wobec wyrażonych w opiniach stanowisk biegłych lekarzy z dziedziny ortopedii, laryngologii i neurologii. Skoro biegli ci nie widzą w stanie zdrowia powoda zagrożenia negatywnymi zmianami w przyszłości, to Sąd I instancji nie miał podstaw do odmiennego wnioskowania.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu I instancji, że zgłoszone przez powoda do rozliczenia koszty dojazdu jego pełnomocnika – adwokata na rozprawy do L. z W. nie stanowią kosztów celowego dochodzenia praw w rozumieniu art.98§1 k.p.c. Adwokat wybrany przez skarżącego ma kancelarię w okręgu apelacji (...), w której położona jest również siedziba Sądu Rejonowego w Lubinie – i to decyduje o zaaprobowaniu wyboru powoda przy ocenie racjonalności wydatkowanych przez niego dla potrzeb tej sprawy kosztów. Zarzuty apelacji w zakresie kosztów zawierają uzasadnienie jedynie odnośnie wydatków na dojazdy pełnomocnika i w tej części Sąd Okręgowy zarzuty te uwzględnił, co powoduje zwiększenie zgłoszonych przez powoda kosztów o prawidłowo wyliczoną wysokość 601,77 zł, czyli do kwoty 4.893,42 zł. Przy wygranej M. S. 73%, zwrotowi na jego rzecz podlegają koszty w kwocie 3.572,20 zł, natomiast stronie pozwanej przypada odpowiednio 27% z jej kosztów, tj. 328,60 zł. Po wzajemnym potrąceniu powód winien otrzymać 3.243,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w pierwszej instancji.

W wyniku przedstawionych rozważań Sąd odwoławczy uwzględnił częściowo apelację powoda i na podstawie art.386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV. Apelacja dalej idąca jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na mocy art.385 k.p.c.

Uwzględnienie apelacji powoda nastąpiło w nieznaczej części, nieobjętej wartością przedmiotu zaskarżenia. Dlatego na podstawie art.100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył skarżącego na żądanie przeciwnika zwrotem całości poniesionych przez niego kosztów instancji odwoławczej, które sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego (§6 pkt 5 w zw. z §12 ust.1 pkt w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)).